

Sygn. akt: III U 732/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. w O.

sprawy z odwołania W. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania W. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 8 lipca 2014r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W. P. złożył odwołanie od decyzji z dnia 8 lipca 2014r., którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., odmówił mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że ZUS nie uwzględnił mu do stażu pracy zatrudnienia od 31.12.1970r. do 30.08.1975r. w zakładzie (...) A. S. (1).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że odwołujący udowodnił łącznie 17 lat, 6 miesięcy i 22 dni okresów pracy w warunkach szczególnych, nie udowodnił jednak 25- letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 23 lata, 1 miesiąc i 23 dni. Do ilości udokumentowanych okresów ubezpieczenia Zakład nie uwzględnił odwołującemu okresu pracy u A. S. (1) od 31.12.1970r. do 30.08.1975r. z powodu braku zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie W. P. nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W. P. urodził się w dniu (...) Zgodnie z art.24 ust.1 i lb ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym urodzonym po dniu 30.09.1953r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 67 lat.

Natomiast na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu od 1 stycznia 2013r. w zw. z §4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura, jeżeli ubezpieczony spełnił łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 roku okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w Rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W dniu 23.06.2014r. W. P. złożył w oddziale ZUS wniosek o ustalenie uprawnień emerytalnych w obniżonym wieku emerytalnym. ZUS po analizie dostarczonej przez ubezpieczonego dokumentacji ustalił, że odwołujący nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, na dzień 1.01.1999r. zgromadził 17 lat, 6 miesięcy i 22 dni okresów pracy w warunkach szczególnych, nie udowodnił jednak 25- letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 23 lata, 1 miesiąc i 23 dni. Do ilości udokumentowanych okresów ubezpieczenia Zakład nie uwzględnił odwołującemu okresu pracy u A. S. (1) od 31.12.1970r. do 30.08.1975r. z powodu braku zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego.

W przedmiotowej sprawie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do zaliczenia do stażu pracy odwołującego okresu nieuwzględnionego przez ZUS.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przed Sądem ubezpieczeń możliwe jest wykazywanie okoliczności, od których zależy nabycie uprawnień o emerytury wszelkimi dowodami (wyrok SN z dnia 06.09.1995r., II URN 23/95, OSNP 1996/5/77, wyrok SN z dnia 02.02.1996r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239), dlatego też Sąd w celu ustalenia charakteru pracy odwołującego się dopuścił dowód z akt emerytalnych, przesłuchania zawińskowanych świadków oraz odwołującego się w charakterze strony.

Na okoliczność pracy odwołującego się w zakładzie (...) przesłuchany byli świadkowie i odwołujący się w charakterze strony.

Świadek B. Z. siostra matki odwołującego się zeznała, że A. S. (1) był ojczymem dla pana P.. Siostra świadka M. wyszła za A. S. (1), mieszkali w P., niedaleko świadka. Często odwiedzała siostrę. A. S. (1) to drugi mąż jej siostry - miał zakład betoniarski koło cmentarza na ul. (...). Świadek nie pamięta, czy kogoś zatrudniał, ale sporo miał pracy - widywała go tam, ale byli też ludzie co mu pomagali. W. P. jako uczeń technikum pracował u pana S.. Pomagał ojczymowi po szkole, jak trochę odpoczął. Świadek lubiła chodzić na cmentarz i przechodziła często koło tego zakładu. Świadek widziała, jak odwołujący się szlifował pomniki kamieniem na terenie zakładu. Rozmawiała z siostrą o pracy, że „W. chodzi do pana S. pomagać mu robić”. Świadek widziała jak malował litery. W wakacje miał więcej czasu i też pracował. Świadek nie wie, czy ojczym płacił mu za pracę (zeznania k.20 v, adnotacja 4:35).

Świadek, T. K. zeznał, że pracował na stolarni na ulicy (...) od 1966r. w P.. Robili dla zakładu pana S. formy do półfabrykatów z betonu. Pan S. sam to zamawiał, był właścicielem zakładu kamieniarskiego. To był koniec lat 60-tych

i początek 70-tych. Świadek nie wie w jakiej formie A. S. prowadził działalność. Wie, że robił pomniki na cmentarzu. Odwołujący pracował w tym zakładzie, szlifował rozrabiał beton, często go świadek widział przy tych pracach. Pan S. miał kilku pomocników, robili wszystko - świadek nie wie, czy ich zatrudniał. Czy pan P. był zatrudniony, tego też świadek nie wie, ale wie, że przychodził do zakładu. Widywał tam pana P. przeważnie po południu, w wakacje też pracował - malował literki. Oprócz pana P. byli też inni ludzie, którzy tam pracowali (zeznania k. 20v adnotacja 11:28).

Odwołujący się W. P. przesłuchany w charakterze strony zeznał, że A. S. (1) był jego ojczymem i prowadził działalność gospodarczą - betoniarstwo nagrobkowe. Prowadził tę działalność od 1968r. do 1977r. - do śmierci. Odwołujący się był jego pasierbem - jego matka wyszła za mąż za A. S. (1) jak miał 10 lat. Najpierw A. S. (1) pracował jako pracownik u pana D., a później otworzył własny zakład. Z chwilą, gdy odwołujący się poszedł w 1969r. do technikum mechanicznego w P., to nauczył się rysunku technicznego. Jego praca u ojczyma na początku polegała na wycinaniu literek i wykonywaniu napisów na nagrobkach. Mieszkał w P. z matką i A. S. (1). Do szkoły miał około 2 km. Nauka była w systemie dziennym - od poniedziałku do soboty - od 8.00 do 13.00 lub 14.00. Codziennie chodził do zakładu. Przeważnie pracował do godz. 19.00. Zakład był otwarty od godz. 7.00 do 19.00. Pracował dziennie w granicach 3-4 godzin, tak pracował aż do chwili, gdy skończył technikum, tj. do końca sierpnia 1975r. Później poszedł do pracy do (...) do W.. Odwołujący się zeznał „Pomagałem ojczymowi, bo matka mnie prosiła. Ojczym lubił wypić i matka mnie prosiła, żebym mu pomagał. Żadnej umowy o pracę nie podpisywałem i składki nie były za mnie odprowadzane. Ja mu pomagałem”. Czasami odwołujący się jeździł motorem do M. zamawiać tablice szklane, czasami przywoził te tablice na motorze nawet 36 km. Odwołujący się nie pamięta, czy ojczym miał stałych pracowników. Wie, że były różne osoby, ale one już nie żyją. Szukał świadków, ale nie mógł znaleźć. To był nieduży zakład. W trzeciej klasie za dużo miał nieobecności i powtarzał rok. W marcu 1971r. dostał prawo jazdy na samochód i motor - wtedy jeździł często do S. po tablice granitowe. Odwołujący się malował litery głównie na lastryce. Nieraz pracowały ze 2-3 osoby. Ojczym pracował głównie od marca do listopada - w okresie, kiedy było ciepło na dworze. Nie podpisywał listy obecności i nie miał płaconego wynagrodzenia, dostawał czasem kieszonkowe. Pomagał na prośbę matki. Uważa, że dzięki temu ojczym nie musiał więcej ludzi zatrudniać. Jak już zrobił literki, to nie było potrzeby zatrudniania nikogo do tych literek. Jeździli składać pomniki na cmentarz, musieli zalać fundament, zestawić pomnik (zeznania k. 21, adnotacja 17:08).

Zdaniem Sądu, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i odwołującego się są szczerze i zasługują na wiarę. Są one spójne, logiczne i uzupełniają się wzajemnie.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy mieć na uwadze, że dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za **okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej ustawy**, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne. Jeżeli więc fakt pozostawania w zatrudnieniu w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ww. ustawy został udowodniony, to okres tego zatrudnienia jest okresem składkowym niezależnie od tego, czy za okresy zatrudnienia pracodawca opłacił składki na ubezpieczenia społeczne.

Powyższe **nie zwalnia to jednak odwołującego się od obowiązku wykazania, że w zakwestionowanym przez organ rentowy okresie pozostawał w zatrudnieniu w zakładzie (...).**

Według art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że odwołujący się świadczył na rzecz ojczyma pracę, oraz aby mówić iż była ona wykonywana stale, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego. Jak wynika z zeznań samego odwołującego się pomagał ojczymowi w zakładzie. Czynił to na prośbę matki, nie miał płaconego wynagrodzenia (czasem dostawał kieszonkowe), nie podpisywał list obecności, nie miał wyznaczonych stałych

godzin pracy, ani własnego stanowiska. W ocenie Sądu zeznania te są szczerze i wiarygodne. Faktu zatrudnienia pracowniczego, w którym wystąpiłyby cechy stosunku pracy – w tym podporządkowanie jako jedna z najistotniejszych cech stosunku pracy - nie potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Z ich zeznań nie można bowiem wysnuć wniosku, iż odwołujący się i jego ojczym rzeczywiście realizowali stosunek pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Przeciwnie z ich zeznań również wynika, że odwołujący się pomagał jedynie ojczymowi, nie był w stosunku zatrudnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w oparciu o art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołanie W. P. od decyzji ZUS z dnia 8 lipca 2014r. nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.